

Przewodniczącym Towarzystwa na rok 1982 — po skończonej kadencji X. Léon-Dufoura, został, zaproponowany już zresztą w roku ubiegłym według obowiązującego zwyczaju, Prof. R. McL. Wilson z uniwersytetu St. Andrews w Szkocji, światowej sławy znawca dokumentów znalezionych w Nag Hammadi, długoletni przewodniczący Wydawnictw Towarzystwa Studiów Nowotestamentalnych.

Na drugim posiedzeniu administracyjnym (business meeting) zatwierdzono kandydatury dwu kolejnych przewodniczących: Bo Reicke na r. 1983 i R. Fuller na r. 1984.

Ostatni dzień obrad zakończył się zwiedzaniem Muzeum Kapitolinskiego i miłym przyjęciem w parku na zapleczu Kapitolu. Chętni — a było ich dość dużo — mogli też nazajutrz udać się na całodzienną wycieczkę do Ostia Antica.

Kolejny trzydziesty siódmy zjazd odbędzie się w Louvain w dniach 23—27 sierpnia 1982 r. a trzydziesty ósmy — w Canterbury (Anglia) w dniach 22—26 sierpnia 1983 r.

Warszawa

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

Ks. Stefan Koperek CR

MIEDZYNARODOWY KONGRES SERCA JEZUSOWEGO (TULUZA 1981)

Bezpośrednio po zakończeniu Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes odbył się jeszcze jeden międzynarodowy kongres poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusowemu, zwołany przez Międzynarodowy Instytut Serca Jezusowego. Miał on miejsce w Tuluzie, w dniach od 24 do 28 lipca br. Zgromadził on około 250 przedstawicieli z różnych kontynentów i krajów, w tym kilku Polaków z kraju i zagranicy. Jednym z jego organizatorów był ks. Andrzej Chromecki, polskiego pochodzenia, kapelan Stowarzyszenia Serca Jezusowego na Południową Francję. Uczestniczyło w tym zgromadzeniu dziesięciu kardynałów, kilkunastu biskupów, księży diecezjalni i zakonni, siostry i świeccy. Najmniej jednak było kongresistów z samej Francji.

Program Kongresu zawierał dwa wyraźne nurty: nurt modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólnie sprawowanej liturgii godzin i Eucharystii oraz nurt wykładów, konferencji i dyskusji w grupach językowych (francuskiej, angielskiej, niemieckiej, hiszpańskiej i włoskiej), które z kolei dzieliły się na spotkania o tematyce teologicznej i pastoralnej.

Każdego dnia o 8.45 śpiewano modlitwę poranną — laudes (po łacinie), o 12.00 koncelebrowano Mszę św., podczas której przewodniczący wygłaszali homilie, wieczorem zaś, na zakończenie zbierano się o 20.00 na wspólne nieszpory. Po obiedzie był czas adoracji wystawionego w monstracji Najświętszego Sakramentu. W ogóle trzeba podkreślić, że w kaplicy zaadoptowanej w jednym z pawilonów Ośrodka Wystawowego, wypożyczonego na czas Kongresu, wciąż można było spotkać we wszystkich wolnych chwilach, do późnych godzin wieczornych, uczestników Kongresu trwających na modlitwie i adoracji, również w czasie wykładów na sali obrad różne Zgromadzenia żeńskie z Tuluzy kontynuowały adorację.

W przeddzień zakończenia Kongresu odprawione zostały uroczyste nieszpory wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, wraz ze wspólną adoracją, którą prowadził ks. bp M. Gaidon. Nabożeństwo zakończono aktem poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu wg oryginalnego tekstu św. Małgorzaty Marii Alacoque. W dniu ostatecznym uroczystą Mszę św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. kard. Leo Józef Suenens, odprawiono w kościele Notre Dame de la Dalbade.

Wykłady zaś przebiegały wg następującego porządku. W pierwszym dniu wszystkich uczestników Kongresu przywitał przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Serca Jezusowego J. John, po czym przemówienie inauguracyjne wygłosił abp Tuluzy, André Collini. Pierwszy wprowadzający wykład zaprezentował ks. kard. Mario L. Ciappi, OP pt. *Od encykliki „Haurietis aquas” do encykliki „Dives in misericordia” — potwierdzenie i rozwój kultu Serca Jezusowego*. Konferencje, wykłady w następnych trzech dniach ujmowane tak w aspekcie teologicznym jak i pastoralnym, były zgrupowane wokół trzech przewodnich tematów. I tak w dniu 25. 07. problem kultu Serca Jezusowego rozpatrywano w aspekcie chrystologicznym, następnego dnia w świetle pneumatologii i wreszcie w trzecim dniu uwzględniono stronę historyczną i eschatologiczną omawianego zagadnienia, ukazując Chrystusa, Jego Serce, „odwieczne upragnienie świata”, „źródło życia i świętości” jako centrum historii i odnowę wszechświata.

A oto poszczególne tytuły wykładów i ich autorzy: *Miłość Wcielenego Słowa ku Ojcu* — o. Cirilo Folch Gomes, OSB; *Synowska świadomość i posłuszeństwo Jezusa fundamentem teologii Serca Jezusowego* — o. Ignace de la Potterie, SJ (25. 07.); *Kochać mocą Ducha świętego* — ks. kard. L. J. Suenens; *Narodzenie z boku Chrystusowego — orientacja eklezjologiczna, ku jedności Kościoła* — ks. bp Jorge Mejia, Argentyńczyk, profesor Gregorianum (26. 07.); *Misterium Paschalne i nabożeństwo do Serca Jezusowego* — ks. kard. Joseph Ratzinger; *Serce Maryi Sercem Nowej Ewy* — Candido Pozo, SJ (27. 07.).

Przemówienie zamykające obrady Kongresu wygłosił ks. bp M. Gaidon, po czym odczytano z okazji tego Kongresu telegram zaadresowany do Ojca świętego. Słowa pożegnania wygłosił przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Serca Jezusowego.

* * *

Kard. J. Ratzinger, nawiązując w swej homilii do Ewangelii o ukrytym skarbie, powiedział m. in., że właśnie tym „ukrytym Skarbem” jest Serce Jezusowe, które trzeba na nowo odkryć. Odkryciu owego Skarbu służyły, obok trwającej modlitwy, wykłady, konferencje, w których problem kultu Serca Jezusowego podejmowano na bazie teologii biblijnej, patrystycznej, *magisterium Ecclesiae*, jak również na płaszczyźnie pastoralnej.

Punktem wyjścia kultu Serca Jezusowego, na który zwrócili uwagę wykładowcy, jest odwieczna, synowska miłość ku Ojcu Słowa, które stało się Ciałem w Jezusie. Wyrazem tej miłości, którą pałało Jego Serce, było całe Jego ziemskie życie, od momentu Wcielenia poprzez życie ukryte, modlitwę, apostołstwo, a przede wszystkim posłuszeństwo Woli Ojca w najdrobniejszych szczegółach, co najwyraźniej zostało wypowiedziane w Męce i Śmierci Krzyżowej aż do momentu oddania ducha w Jego ręce. Miłość ku Ojcu jest zarazem miłością Ojca i Syna w Duchu Świętym ku ludziom. Dobry Pasterz daje życie swe za owce, bo je kocha i Ojciec. Życie i posłuszeństwo Jezusa Chrystusa jest formą miłości ku Ojcu (o. Gomes OSB). Miłość Chrystusowego Serca zakorzeniona jest „w Ojcu”, wedle częstego określenia św. Jana Ewangelisty. Jest to miłość wciąż aktualna,

żywa, udzielająca ludziom uczestnictwa w synowstwie Jezusa Chrystusa, w tym ukierunkowaniu „ku Ojcu”. Chrystus wciąż daje swe życie poprzez Kościół, który narodził się z Jego przebitego boku, z tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania. Kościół jest „owocem miłości Jego Serca” (bp G. Mejia). Stąd też, zdaniem o. Lyonnet, SJ, nabożeństwo do Serca Jezusowego jest prawdziwą „szkołą miłości Boga i ludzi”. Nabożeństwo to bowiem „zanurza nas w Tajemnicy Trójcy Świętej” (kard. Suenens), w tajemnicy Boga, który jest Miłością (J 4, 16). Otwiera nas ono na działanie Ducha Świętego, który daje nam coraz głębsze poznanie Boga, Jezusa Chrystusa obecnego w Swoim Kościele, w Królestwie Chrystusowym prowadząc do pełni Królestwa Bożego. Duch Święty też, uświęcając nas, dopomaga nam podjąć naszą odpowiedź i współdziałanie.

Owocem tego działania jest, jak się wyraził kard. Ratzinger, niejako „transplantacja serca”, chodzi bowiem o to, by nasze serca kochały „tą samą miłością Bożą” Boga samego i każdego człowieka, tak jak Bóg kocha indywidualnie, każdego. Przez nasze serce ma płynąć nurt tego Bożego życia, miłość zmierzająca do przemiany, przeobstwienia świata. Chrześcijańcom bowiem niejednokrotnie w historii brakowało serca; skutkiem czego było tyle wojen religijnych i niesprawiedliwości. Odpowiedź, którą formuje w nas Duch to miłość zwrócona zarówno ku Ojcu jak też ku braciom — głodnym, spragnionym, żyjącym w niesprawiedliwych warunkach społecznych i politycznych. Jest to miłość społeczna. I tylko Duch Święty — podkreślał arcybiskup Monachium — Duch Jezusa Chrystusa może nas uzdolnić do takiej miłości, sami z siebie do niej nie jesteśmy zdolni. Zwrócił też on uwagę w swoim wykładzie, że akt Odkupienia to nie tylko zagadnienie sprawiedliwości, ale jest ono przede wszystkim aktem miłości, stąd kult Serca Bożego wprowadza w tajemnicę dzieła naszego Zbawienia. Z naciskiem przypomniał fundamentalną misję duszpasterstwa Kościoła, którą stanowią na pierwszym planie nie sprawy socjalne, społeczne, ale zbawienie wieczne. I w tej miłości bliźnich musi być również zawarta troska o ich zbawienie.

Sesje popołudniowe, zwłaszcza w grupie pastoralnej, zmierzały do praktycznego zastosowania omawianej teologii Serca Jezusowego. Zastanawiano się nad tym, jakimi środkami miłość, której znakiem i źródłem jest Serce Jezusa, wprowadzić w życie, by stworzyć „cywilizację miłości”, głoszoną przez Pawła VI i wielokrotnie przypominaną przez Jana Pawła II, szczególnie w encyklice *Dives in misericordia*. Chodzi przecież o to, jak pisał gorliwy apostoł Serca Jezusowego, węgierski jezuita, o. Ferenc Biro (1869—1938), by „religię nie tyle praktykować, ale by praktycznie żyć religią”, żyć miłością Serca Bożego na co dzień, odpowiednio używając czasu, dóbr materialnych, wartości kulturowych, pozycji społecznej, wykorzystując je zgodnie z zamiarem Boga, wcielając Jego miłość w miłość międzyludzką, w rodzinie, społeczeństwie, między narodami.

W dyskusjach podkreślano, że świat dzisiejszy charakteryzuje agnostycyzm, ateizm i materializm, w którym człowiek staje się przedmiotem różnych „manipulacji”. Odczuwa się wielki brak miłości. Nie należy jednak popadać w pesymizm: „idole są tylko idolami”. Kult Serca Jezusowego był i jest nadal skuteczną szkołą miłości w rodzinie i narodach, szkołą godności człowieka. Zresztą trzeba też dostrzec znaki rodzące nadzieję. Są nimi coraz częściej rodzace się nowe wspólnoty zakonne, niesłychanie prężne, niezliczone grupy modlitewne, ruchy młodzieżowe, które odkrywają tę wielką Miłość, aby nią następnie się dzielić, obdarowując nią swoje środowisko. Wskazano też na wielki znak miłości — Jana Pawła II, którego nazwano „żywą ikoną Kościoła”.

Ostatecznie objawienia św. Małgorzaty, posłannictwo Paray-le-Monial; z których wyrosły praktyki nabożeństwa ku czci Serca Jezusowego, nie są niczym innym, jak przypomnieniem Ewangelii miłości i wezwaniem do

ewangelizacji świata, do jego odnowy, przemiany w Jezusie Chrystusie, który jest, tak jak to podkreślał o. T. de Chardin w swej teologicznej wizji centrum całej rzeczywistości. Jak ten zew miłości podjąć więc dzisiaj, jak go realizować? Wymieniono wiele postulatów zmierzających do tego celu.

M. in. szukano środków wskrzeszenia, ożywienia zanikłych w wielu krajach, w ostatnich latach, nabożeństw związanych z pierwszym piątkiem i sobotą miesiąca. Wskazywano na potrzebę pouczenia dzieci i młodzieży poprzez katechizację, zaprezentowano też w ramach wystaw niektóre pomoce katechetyczne (książki, rysunki, przeźrocza). Podkreślano doniosłość formacji życia małżeńskiego, rodzinnego w klimacie miłości Serca Bożego, przypomniano praktykę poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu. Postulowano wznowienie przez Ojca świętego i biskupów aktu poświęcenia całego świata Sercu Jezusowemu. Skierowano prośbę do Stolicy Apostolskiej, by uroczystość Serca Jezusowego obchodzić w niedzielę, celem możliwości szerszego oddziaływania na wiernych. Podkreślono potrzebę głoszenia miłości Serca Bożego w środkach masowego przekazu jak też w zwyczajnym nauczaniu duszpasterskim oraz rekolekcjach różnego typu. Na uwagę zasługuje propozycja wysunięta przez o. Drażka SJ, pracownika Radia Watykańskiego, by odnotowywać prawdziwe fakty ludzkiej dobroci, życzliwości, miłości, które będą przekazywane przez radio watykańskie. Trzeba bowiem informować świat, który zalewany jest sensacyjnymi wiadomościami o przemocy, niesprawiedliwości, zbrodniach, że istnieje też dobro, miłość niekiedy bohaterka, często niezauważana, a której ostatecznym źródłem jest właśnie miłość Boga. Informowanie o tych wydarzeniach zachęci i umocni ludzi w realizacji fundamentalnego przykazania miłości.

Miłość „przebitego” Serca Chrystusa winna wyrazić się szczególnie w miłości serca ludzkiego „przebitego”, zranionego na różny sposób przez grzech, opuszczenie, kalectwo, chorobę. Szczególnie gorący apel o praktykę tej miłości, wyrażonej w trosce, w poświęceniu się młodzieży opuszczonej, zaniedbanej, zagubionej, a także ku dzieciom i dorosłym upośledzonym fizycznie i psychicznie, wniósł na salę obrad Jean Vonier i Daniel Ange, autor m. in. książki pt. *Le père blessé* (Zraniony pastuszek), który w czasie Kongresu Eucharystycznego w Lourdes przyjął święcenia kapłańskie. Obaj pracują wśród takich właśnie „zranionych” dzieci. Oczywiście zwrócono też uwagę na konieczność odpowiedniej pomocy w seminarjach przygotowujących przyszłych kapłanów, jak również na doniosłość osobistego przekonania, zaangażowania i przykładu apostołskiego księży, sióstr zakonnych i wszystkich wychowawców. Omawiano też potrzebę właściwej ikonografii, która by głębiej przemawiała do współczesnego człowieka, wyrażając pełniej myśl teologiczną kultu Serca Jezusowego. Ukazano kilka wzorów, wśród nich mozaikę z Paray-le-Monial przedstawiającą Chrystusa Chwalebego, którego Serce stanowi niejako słońce promieniające całą rzeczywistość, przed którym klęczy św. Małgorzata wielbiąc miłość Boga samego. Kopia tej mozaiki zdobiła salę obrad, reprodukcje tego obrazu w formie małych obrazków rozdano uczestnikom Kongresu. W kaplicy też umieszczono obraz ewangelicznego Dobrego Pasterza z owieczką na ramieniu. O. H. Brincord z opactwa św. Piotra z Champagne sur Rhône, przedstawił, propagowany w jego wspólnotie zakonnej wraz z kultem Eucharystycznego Serca Jezusowego, obraz Zmartwychwstałego Chrystusa wskazującego na przebity bok. Podkreśla on w ten sposób związek kultu Serca Jezusowego z misterium paschalnym. Przedstawiono kilka innych jeszcze propozycji obrazów i medali ukazujących teologiczną treść kultu Serca Jezusowego.

Biorąc pod uwagę bogatą myśl teologiczną wykładów, jak też pastoralne postulaty, można powiedzieć, że Kongres w Tuluzie był kontynuacją Kongresu Eucharystycznego w Lourdes, stanowił bowiem jedno wielkie orędzie miłości Boga do współczesnego świata, miłości „pełnej miłosier-

dzia”, która daje Serce, daje życie, staje się chlebem, aby go łamać i podawać, przemieniając świat w nowy, w nową kulturę, w „cywilizację miłości”, prowadząc w konsekwencji ludzkość ku pełni eschatologicznej przemiany i zjednoczenia z Bogiem, który tak (...) *umitował świat...* (J 3, 16). Był on na nowo postawionym współczesnemu światu pytaniem Chrystusa, który czeka na odpowiedź naszą: „Czy ty Mnie miłujesz?” i

Tak więc w kulcie Serca Jezusowego, jak podkreślał kard. J. Ratzinger, nie chodzi o sentymentalizm, płytką, emocjonalną pobożność. Ono wprowadza bowiem nas w samą istotę Tajemnicy Paschalnej, w „tak” Chrystusowego Serca, w to „tak”, które najwierniej wypowiedziała Maryja w swoim „fiat”, zarówno w Nazarecie jak i na Kalwarii, pod Krzyżem, jednocząc się w miłości Syna ku Ojcu i ludziom.

Serce Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, jak też Niepokalane Serce Maryi po Wniebowzięciu, są wciąż żywymi, kochającymi Sercami. I dlatego te dwa nabożeństwa praktykowane w Kościele łączą się ze sobą, przenikają. Czcząc Serce Maryi, „Serce Nowej Ewy” (O. C. Pozo), czcimy samą Miłość Bożą rozlaną w Niej przez Ducha Świętego, Miłość, która Chrystusa zaprowadziła na Krzyż w bezgranicznym posłuszeństwie Ojcu i dla zbawienia ludzkości. Nabożeństwo maryjne dobrze rozumiane ma zawsze „orientację chrystologiczną”, powiedział kard. J. Ratzinger, czego wymownym znakiem jest choćby znana, starożytna modlitwa do Matki Bożej, powstała przed Synodem Efeskim, *Sub Tuum praesidium*, w której Kościół woła: „Z Synem Swoim nas pojednaj”.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

* * *

OŚRODEK SYNDONOLOGICZNY W KRAKOWIE

W ramach Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie został powołany przy sekcji biblijno-liturgicznej Ośrodek Syndologiczny, poświęcony studiom nad Całunem Turyńskim. Fenomen Całunu, od lat badany i żywo dyskutowany, w ostatnich latach uzyskał potwierdzenie autentyczności ze strony niektórych nauk przyrodniczych. Pozostaje jednak jeszcze wiele do zbadania również ze strony nauk historycznych i teologicznych. Zadaniem ośrodka będzie próba wspólnych poszukiwań na terenie różnych dziedzin wiedzy oraz szersza popularyzacja zjawiska Całunu Turyńskiego ze strony zainteresowanych tym problemem osób w Polsce. Krakowski Ośrodek Syndologiczny mieści się przy Polskim Towarzystwie Teologicznym, 31-064 Kraków, ul. Augustiańska 7. Kierownikiem Ośrodka jest ks. doc. Jerzy Chmiel (tel. 22-56-94).

Red.